

Sygn. akt II W 1795/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Zakopanem Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Torbińska

Protokolant: Weronika Jarosz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 11 grudnia 2015 r. i 22 stycznia 2016 r. w Z.

sprawy z oskarżenia Komisariatu Policji w B.

przeciwko

1.P. P. (1), synowi J. i S. zd. R., urodz. (...) w N.,

2.K. P., synowi P. i B. zd. L., urodz. (...) w N.,

3.B. P., córce J. i M. zd. Ł., urodz. (...) w N.,

obwinionym o to, że:

- w dniu 20 maja 2015 roku, około godziny 18.00, w miejscowości L., ul. (...), wspólnie i w porozumieniu umyślnie dokonali uszkodzenia 10 metrów płotu oraz połamania gałęzi krzewów porzeczkowych, na sumę strat 250 zł, na szkodę A. Ł.,

tj. o wykroczenie z art. 124 § 1 kw

I obwinionych P. P. (1), K. P. i B. P. **uniewinnia** od popełnienia czynu zarzuconego we wniosku o ukaranie,

II na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw oraz art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania **obciąża** Skarb Państwa.

III na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2015r, nr: 615) § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt. 2, § 16 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013r., nr: 461 z późn. zm.) **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. S. w Z. kwotę 265,68 zł (dwieście sześćdziesiąty pięć złotych 40/100 - 216 zł netto oraz 23% VAT 49,68 zł) tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej obwinionemu K. P. z urzędu.-

Sygn. akt II W 1795/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniona B. P. pozostaje właścicielką usytuowanej w L. działki ewidencyjnej nr: (...). Granicząca z przedmiotową działką - działką oznaczona nr: (...), należy do pokrzywdzonego A. Ł., zaś działka o nr: (...) użytkowana przez niego do jego matki M. S.. Pomiędzy obwinionymi - B. P., jej mężem P. P. (1) i synem K. P., a pokrzywdzonym A. Ł. i jego rodziną od lat trwa spór związany z przebiegiem granic działek. W dniu 19 maja 2015r., pokrzywdzony A. Ł. kosząc trawę

najechał kosiarką na wbity w ziemię metalowy pręt –będący najprawdopodobniej znakiem granicznym. Zdenerwował się bowiem według niego ten znajdował się w granicach należącej do jego matki działki i został według niego wbity przez sąsiadów. W kolejnym dniu około godziny 18.00 wraz z synem I. Ł. przestawił znajdujące się pomiędzy jego działkami ogrodzenie. długości około 3 - 4 metrów na odcinek, na którym graniczy z działką obwinionej B. P.. Tam gdzie stawał płot nigdy go wcześniej nie było, a istniejące poprzednio ma tym odcinku punkty graniczne zostały usunięte. Przesławiony płot był stary - wykonany ze spróchniałych sztachet. Według obwinionych wchodził na około 2 metry, w głąb działki B. P.. Podczas jego stawiania początkowo syn obwinionej K. P., domagał się by tego zaprzestano, po czym pobiegł do domu, by po chwili wrócić wraz z rodzicami - P. P. (1) i B. P.. I. Ł. w tym czasie udał się po telefon, którym nagrywał przebieg wydarzeń. Obwiniona B. P. oraz członkowie jej rodziny podczas głośnej, przechodzącej w kłótnię rozmowy wielokrotnie wskazywali, że pokrzywdzony stawia płot na ich działce. A. Ł. natomiast upierał się, że wie gdzie przebiega granica. W końcu K. P., przy użyciu młotka zaczął uderzać w sztachety postawionego płotu, a następnie z ojcem P. P. (1) i matką B. P. wyjęli obruszony płot z ziemi i rzucili na sąsiadującą działkę użytkowaną przez pokrzywdzonego. Ogrodzenia upadło na rosnące tam krzaki porzeczek.

(dowód: częściowo zeznania pokrzywdzonego A. Ł. - k. 38-39, częściowo zeznania świadków S. G. - k. 39, I. Ł. - k. 39 - 40, M. G. - k. 45-46, wyjaśnienia obwinionej B. P. - k. 37-38, częściowo wyjaśnienia obwinionych P. P. (1) - k. 36-37 i K. P. - k. 37, odtworzone procesowo nagranie z dnia 20 maja 2015r. załączone do akt sprawy - k.7 akt II W 1797/15, dokumentacja zdjęciowa - k. 24-26, mapa sytuacyjna wraz z opinią geodezyjną - opisowym projektem służebności gruntowej dla działek ewidencyjnych nr: (...), obręb 307 w L., opracowana przez biegłego sądowego Sądu Okręgowego w Nowym Sączu B. H. z dnia 19 stycznia 2010r. - k.31-33).

Obwiniona B. P. nie była karana. Nie leczy się psychiatrycznie, ani neurologicznie. Posiada wyuczony zawód pielęgniarstwa. Jest zatrudniona w (...) szpitalu, jako pielęgniarka, za wynagrodzeniem w kwocie 1900 zł netto miesięcznie. Na jej utrzymaniu pozostaje dwoje małoletnich dzieci oraz dwoje pełnoletnich nadal uczących się. Jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,70 ha wraz z domem, w którym zamieszkuje.

(dowód: oświadczenie obwinionej B. P. - k. 36).

Obwiniona B. P. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Jak wskazała spór z A. Ł. o granice między działkami trwa od kilkunastu lat. W dniu 20 maja 2015 r. w godzinach wieczornych, przybiegł do domu bardzo wzburzony jej syn K., wołał by szli - mówił, że zwracał A. Ł. uwagę, by nie stawiał płotu na nie swoim. Gdy udała się na wskazane miejsce zobaczyła, że na jej działce został postawiony stary płot, ze spróchniałych drewnianych sztachetek, długości do 3 metrów. A. Ł. w ich obecności wbijał płot w ziemię. Domagała się by go przesunął, bo dobrze wie gdzie przebiega granica między działkami, ale nie reagował. Wszyscy byli zdenerwowani. Wyrwali płot - ona, mąż, syn wzięli go w ręce i przemieścili, opierając o pobliską jabłonkę. W pobliżu były krzaki porzeczek jednak nic jej nie wiadomo o ich zniszczeniu. Płot był stawiany w głąb jej działki około dwóch metrów. Granica między działkami z tej strony przebiega na wysokości jabłonki, która rośnie już na terenie należącym do A. Ł.. Wcześniej istniały punkty graniczne pomiędzy działkami jednak te zniknęły.

(dowód: wyjaśnienia obwinionej B. P. - k. 37-38).

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 124 § 1 kw - kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. Wykroczenie można popełnić wyłącznie z winy umyślnej. Zgodnie przy tym z art. 343 § 2 kc posiadacz nieruchomości może niezwłocznie, po samowolnym naruszeniu posiadania przywrócić własnym działaniem stan poprzedni, nie wolno mu jednak stosować przy tym przemocy względem osób.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia ustalono w oparciu o wyjaśnienia samych obwinionych B. P., częściowo P. P. (1) i K. P. oraz zeznania świadków - S. G., I. Ł. i M. G. jak i ocenione jako częściowo wiarygodne zeznania pokrzywdzonego A. Ł., załączone do akt sprawy nagranie z daty zdarzenia z dnia 20 maja 2015

r., nie budzące żadnych wątpliwości co do swej autentyczności, będące najbardziej obiektywnym zapisem zaszłości, dokumentację zdjęciową oraz mapę sytuacyjną wraz z opinią geodezyjną, opracowaną przez biegłego sądowego Sądu Okręgowego w Nowym Sączu B. H. z dnia 19 stycznia 2010r., przybliżającą wzajemne usytuowanie objętych przedmiotem sprawy działek.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionych B. P. i P. P. (1), w zakresie przebiegu wydarzeń, odmawiając wiary wyjaśnieniom obwinionego P. P. (1) w części, w jakiej nie pamiętał czy jego żona brała udział w usuwaniu płotu i obwinionego K. P. w zakresie w jakim zaprzeczył, by ta uczestniczyła w wrywaniu płotu - co pozostawało sprzecznym z wyjaśnieniami samej obwinionej B. P. jak i załączonym do akt sprawy nagraniem przebiegu zdarzenia z dnia 20 maja 2015 r., jednoznacznie potwierdzającymi podjęte przez nią działania. Wszyscy obwinieni wskazali na naruszenie ich stanu posiadania - granicy przebiegającej między działkami i wejście stawianym płotem w działkę B. P. na około 2 metry jak i usuwanie na przestrzeni lat kolejnych znajdujących się na tym odcinku punktów granicznych. Wedle obwinionych rosnąca tam jabłonka, znajdująca się już na działce A. Ł. jest tą jaka wytycza stan posiadania każdej ze stron.

Wszystkie słuchane w toku sprawy osoby, nie wyłączając obwinionych i pokrzywdzonego wskazali na niezwłocznie podjęte przez obwinionych działania zmierzające do przywrócenia stanu poprzedniego. Świadek S. G. zeznał, że pomiędzy rodziną P., a pokrzywdzonym doszło do kłótni o granicę działek, obwinieni P. P. (1) i K. P. wyjęli stawiany stary płot z ziemi, który mógł mieć około 4 metrów i położyli na działce. Nota bene będący kolegą K. P. S. G. zeznał, że nie pamięta czy w tych czynnościach brała udział B. P., co - jak wyżej wskazano - ustalono na podstawie przedstawionego nagrania. Z kolei świadek I. Ł. odtwarzając przebieg zaszłości, w tym co do bezzwłocznej reakcji obwinionych na ustawienie przez nich płotu przekazał swój stan wiedzy na temat granicy pomiędzy działkami - wedle niego wyznaczała ją kępa roślin i drzewek, zaprzeczając zeznaniom swego ojca A. Ł. z jakich wynika, że akurat co do tego odcinka na którym stawiali płot nie było żadnych sporów. Jak bowiem podał już wcześniej z powodu skoszenia trawy na tym terenie wzywana była policja. Świadek ten obecnie nie mieszka z rodzicami nie mniej dość często bywa w ich miejscu zamieszkania. Z kolei świadek M. G. potwierdziła, że na zlecenie A. Ł. wykonywała na przestrzeni (...) czynności związane z podziałem nieruchomości, zaprzeczając by realizowała jakiegokolwiek wiążące się z ustalaniem przebiegu granicy pomiędzy działkami, na odcinku na którym stawiany był płot, a to wbrew twierdzeniom m.in. obwinionej B. P. o wbiciu przez nią palików wyznaczających przebieg nierespektowanej przez pokrzywdzonego granicy.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego A. Ł. w zakresie jakim jego twierdzenia pozostawały zgodne z innymi zebranymi dowodami - już samo początkowe oszacowanie przez wymienionego wartości doznanej szkody na kwotę 500 zł, następnie obniżone do 250 zł, o jakim wspomniał w swych zeznaniach, w zestawieniu z wyglądem i ostatecznym stanem płotu czy wskazanym połamaniem gałęzi jednego krzaka porzeczek (vide zeznania świadka I. Ł.), nie przekonują o obiektywizmie pokrzywdzonego. Brak też podstaw do dania wiary jego zeznaniom w części, w jakie wskazał, iż w odniesieniu do granicy między działkami (...) nie istniał żaden konflikt wobec odmiennych twierdzeń jego syna. Zeznania pokrzywdzonego o tym, że wie iż płot stawiał na granicy, bo wychowywał się tam od dziecka, a poza tym jego ciotka - poprzednia właścicielka działki kosiła do kępy wierzby, co najwyżej potwierdza spór co do stanu posiadania, nie czyniąc wymienionego uprawnionym do podejmowania przesądzających decyzji. Można dostrzec, że na załączonym do akt nagraniu pokrzywdzony zarzucone mu usunięcie słupków granicznych komentuje wyłącznie poprzez zarzut o niepodpisaniu przez obwinioną protokołu wyznaczenia granic chociaż wydawałoby się że w takiej sytuacji gdy nie miało to miejsca jego wypowiedź winna temu zaprzeczać. Tym samym zaś pokrzywdzony A. Ł. pozostawał świadomym stawiania płotu na spornym, przygranicznym terenie i poprzez jego ustawienie zmierzał do określenia obszaru nieruchomości, jaki wedle niego winien tworzyć działkę należącą do ich rodziny.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu obwinionej B. P. nie można przypisać winy w odniesieniu do zarzuconego czynu - uszkodzenia mienia. Zamiarem obwinionej nie było bowiem umyślne uszkodzenie płotu czy krzaka porzeczek lecz podjęcie czynności w ramach dyspozycji wspomnianego wyżej art. 343 kc tzw. dozwolonej samopomocy. Pokrzywdzony wraz ze swoim synem w dniu 20 maja 2015r. przestawili płot znajdujący się wcześniej na ich nieruchomości w innym miejscu, poprzez obecne miejsce jego usytuowania, wskazując na kwestionowany przez

obwinionych stan swej własności. Miejsce, w którym płot ustawiono leży w pobliżu linii rozgraniczającej działkę obwinionej B. P. oraz matki A. Ł. M. S.. Brak rozgraniczenia, geodezyjnie wytyczonej, widocznej granicy, przy twierdzeniach pokrzywdzonego, że wie gdzie przebiega linia graniczna - dokąd jest jego, nie przesądza o stanie posiadania obwinionych, zgodnie twierdzących, że pokrzywdzony stawianym płotem, którego na tym odcinku wcześniej nie było, wszedł w ich działkę na głębokość około 2 m. Naruszenie stanu posiadania uzasadnia zaś bezzwłoczną reakcję kwestionującą podejmowane działania, oparte - jak w tym przypadku - wyłącznie na przeświadczeniu pokrzywdzonego, a nie jasno uwidocznionym i rozpoznawanym przebiegu granicy między nieruchomościami. W odpowiedzi na takie zachowanie obwinieni zaraz po postawieniu płotu, zachowując wymóg niezwłoczności byli uprawnieni do jego usunięcia - pierwsze zresztą domagając się wobec naruszenia ich w posiadaniu respektowania granic i zabrania płotu, po czym z uwagi na brak reakcji podejmując działania związane z przywróceniem stanu poprzedniego. Tym samym obwiniona B. P. działając w granicach dozwolonej samopomocy, zmierzając wyłącznie do przywrócenia poprzedniego stanu posiadania, nie wypełniła znamion art. 124 § 1 kw, co skutkowało jej uniewinnieniem od stawianego zarzutu.

Orzeczenie o kosztach postępowania, którymi wobec uniewinnienia obwinionej B. P. obciążono Skarb Państwa znajduje swe uzasadnienie w treści powołanych w wyroku przepisów art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw oraz art. 118 § 2 kpw.